

# ŻABSON & YOUNG IGI, Widzę Siebie

Kiedy patrzę w lustro nadal widzę siebie, widzę siebie, widzę  
Chociaż w moim życiu dzieje się tak wiele (tak, tak) wiele  
Nie myślałem, że aż tyle zmienię, a zmieniłem  
Nigdy nie mogłem być niczego pewien, a jednak byłem

Nie mogłem okazać słabości przy ludziach  
Dlatego oduczyłem się słuchać siebie  
Nie czuje emocji i smutku czy złości  
A stoję na dziadka pogrzebie  
Ciągłe niezmiennie, co zrobisz beze mnie?  
Stoję twardo choć czasem coś pęknie we mnie  
Wtedy mam wrażenie, że jestem, kim byłem wcześniej  
Wciąż małym dzieckiem  
Które rozkłada ręce nad rozlanym mlekiem  
Znam konsekwencje, ale mam tendencję, by odpychać szczęście  
Dzięki muzyce zmieniłem konwencję  
Śmieję się przed tym jak zasnę  
Z tego co było wyciągnąłem lekcję  
W końcu rozegrałem dobrą partię

Kiedy patrzę w lustro nadal widzę siebie, widzę siebie, widzę  
Chociaż w moim życiu dzieje się tak wiele (tak, tak) wiele  
Nie myślałem, że aż tyle zmienię, a zmieniłem  
Nigdy nie mogłem być niczego pewien, a jednak byłem

Pewien siebie, pewien tego, że umrę na scenie  
Dla mnie to nie klątwa tylko przeznaczenie  
Mały ziom z Opoczna, który miał marzenie  
Wierzyłem mocno, że je spełnię  
Inni chcieli tylko szukać winy we mnie  
Chcieli znaleźć wilczą skórę w owczej wełnie  
Widziałem w oczach przerażenie  
Ja, ja chciałem żyć biorę życia pełnię  
Nigdy nie chciałem zejść na Ziemię  
Więc jeśli widzisz wroga we mnie  
Wiedz, że mam czyste sumienie  
Ja doskonale widzę siebie  
I swoje wady i zalety  
Ja doskonale widzę siebie  
Jestem człowiekiem

Kiedy patrzę w lustro nadal widzę siebie, widzę siebie, widzę  
Chociaż w moim życiu dzieje się tak wiele (tak, tak) wiele  
Nie myślałem, że aż tyle zmienię, a zmieniłem  
Nigdy nie mogłem być niczego pewien, a jednak byłem